

Spis treści

Wstęp	
<i>Stanisław Filipowicz</i>	7
<i>Kałamudin S. Gadzijew:</i> Koncepcja „Europy Środkowej”: historia i współczesność.....	11
<i>Aleksander S. Panarin:</i> Położenie geopolityczne Rosji: scenariusze alternatywne u progu XXI w.	38
<i>Irina A. Wasilenko:</i> Rosja a Europa Centralna: nowe realia geopolityczne	79
<i>Jelena J. Bogatyrjewa:</i> Rosja – Europa: problemy i perspektywy współpracy	85
<i>Franciszek Gołembski:</i> Geokulturowe założenia stosunków między Rosją a Zachodem	96
<i>Stanisław Filipowicz:</i> Rosja i Europa – eros i trauma	114
<i>Stanisław Tokarski:</i> Europa na opak. Subkultury, sekty, mody kulturowe Europy środkowo-wschodniej, jako symptomy trudności reorientacji w nowej czasoprzestrzeni kulturowej.	129
<i>Tadeusz Bodio:</i> Polska romantyka i pragmatyczna geopolityka.	152

Wstęp

W kolejnym, monotematycznym numerze „Studiów Politologicznych” proponujemy czytelnikom rozważania dotyczące Rosji i Europy.

Tematyka nie wymaga oczywiście specjalnej rekomendacji. Rzecz to banalna, ale oczywista – to, co będzie działo się w najbliższym czasie – i to nie tylko w Europie – zależy, w wielkiej mierze, od tego jak ukształtuje się sytuacja w Rosji.

Nasza zdolność przewidywania jest niestety bardzo ograniczona; wciąż mamy w istocie nie tak wiele do powiedzenia na temat tego, co wydarzyło się po rozpadzie Związku Radzieckiego i jaki kształt ostatecznie przybiorą historyczne przemiany dokonujące się w Rosji. Jedno wiemy na pewno – mają one przełomowy charakter.

Nasze diagnozy i nasze prognozy są wciąż jeszcze oparte na nader kruchych podstawach. Warto więc – jak się wydaje – poświęcić chwilę uwagi dociekaniom, które – jeśli nawet – niczego nie rozstrzygną to przynajmniej pozwolą zdać sobie sprawę z tego z jak skomplikowaną materią mamy do czynienia.

A jest ona w istocie niesłychanie złożona. Charakterystyki, które ukształtowały kanon w badaniach dotyczących tak zwanej „transformacji ustrojowej” mają niestety nader powierzchowny charakter. Deskrypcja ma tu na ogół przewagę nad refleksją. Potrafimy wymienić nazwy partii politycznych, przy pomocy paru haseł określić ich elektorat, opisać strukturę organów państwa, dodajmy do tego informacje wynikające z badań opinii publicznej oraz trochę komparatystyki. Oto spektrum, w którym umiejscawia się cały właściwie potencjał studiów związanych z przemianami historycznymi dokonującymi się w państwach byłego bloku wschodniego, po roku 1989.

Celowo rezygnuję tu z określenia „transformacja ustrojowa”. Jest to termin szczególnie niebezpieczny – mocno zideologizowany, rzec można. Mówiąc o transformacji zakładamy nieuchronność przemian prowadzących od realnego socjalizmu (totalitaryzmu, jak wolą niektórzy) do demokracji. Zakładamy, iż zastosowanie pewnych – dobrze sprawdzonych w innych warunkach narzędzi – musi spowodować określone, spodziewane rezultaty. Przyjmujemy milcząco, iż mamy do czynienia z nieugiętymi prawami współwystępowania. (Tak jak ongiś ewolucjoniści, którzy uważali, że „jeśli spełnione są określone warunki, zjawisku A towarzyszy zawsze zjawisko B oraz

następuje po nim zjawisko C”)¹. Demokratyczna przemiana traktowana jest jako naturalny cel historii; „transformacja” staje się swoistym ekwiwalentem naturalnych praw dziejowego rozwoju.

Bądźmy jednak ostrożni. Skromny, acz wymowny, przykład Białorusi powinien skłaniać nas do pewnej powściągliwości. Bardzo niewiele w istocie wiemy o uwarunkowaniach, które mieć należy na uwadze, analizując polityczne preferencje i skłonności, uczestników wielkich przemian historycznych. Konteksty są tu niesłychanie rozległe – materia konstytucyjna, zinstytucjonalizowane zachowania i działania nie wyczerpują oczywiście tematu.

Warto zastanowić się nad rozmaitymi, być może nie poddającymi się tak łatwo opisowi, ale niesłychanie istotnymi aspektami. A więc potraktować zagadnienie artykulacji historycznej szerzej – szukając wciąż nowych i ważnych tematów. Norman Davies – opisując drogę, którą przemierzył pracując nad swą historią Europy – stwierdził: „Od pojawienia się prac szkoły »Annales«, w 1929 r., nauczyliśmy się, że historyk może traktować każdy temat jako wart uwagi. A więc, jest historia mikrofonów, historia sufitów, guzików, okularów, rekordów, pracowników naukowych, itd. Wszystko jest częścią całości”².

Szukajmy więc nowych tematów. Nie ufajmy zbyt stereotypom, które narzuciły badania dotyczące „transformacji ustrojowej”. Zwłaszcza jeśli dotyczyć ma to Rosji. Wszystko zdaje się wskazywać na to, że dokonujących się tam przemian nie uda się wtłoczyć w żaden schemat. I zdaje się za tym przemawiać cała osobliwa historia Rosji.

Zebrane tu teksty nie stanowią wcale – trzeba to zdecydowanie powiedzieć – próby zademonstrowania jakiejś wyraźnie ukształtowanej konwencji badawczej. Są raczej świadectwem poszukiwań. Chodzi w nich więc o namysł, a nie o konstatacje. Zasadniczo zaś o wyraźne postawienie kwestii – relacje pomiędzy Rosją i Europą mają niesłychanie złożony i trudny charakter. Nic tu jeszcze się nie rozstrzygnęło. Współuczestniczymy w akcie wielkiej rekonstrukcji. Przestrzeń wzajemnych kontaktów jest przestrzenią wielostronnych inspiracji, oddziaływań, napięć. Faktem jest nieustanna dyfuzja energii, nieustanne kształtowanie. Nie jest to już przestrzeń klasycznie rozumiana. Przestrzeń wirtualna, którą stwarzają media sprzężone z internetem, jest dziś z pewnością nie mniej ważna niż terytorium. Geopolityka ustępuje miejsca nowym koncepcjom. Coraz częściej pojawiają się dziś opinie rewolucjonizujące tradycyjne pojmowanie polityki – „terytorium staje się *passé*”, twierdzi autor anonsujący – „narodziny państwa wirtualnego”³. W tej nowej

¹ J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*.

² *Dlaczego napisałem historię Europy. Kość w zębach*, „Polityka”, nr 36/1998.

³ R. Roserance, *The Rise of Virtual State*, „Foreign Affairs”, vol. 75, nr 4 – July/August 1996.

przestrzeni pieniądza elektroniczny jest ważniejszy od armat, a moda od ideologicznych frazesów. Kultura odgrywa tu nie mniej istotną rolę niż handel czy potencjał militarny.

Proponowane tu teksty nie pretendują do rangi wyroczni. Jeśli skłonią do pewnej refleksji nad niejednoznacznością sytuacji historycznej, w której dokonuje się fundamentalna rekonstrukcja systemu wzajemnych odniesień pomiędzy Rosją i Europą, to spełnią swoje zadanie.

Zaprezentowane materiały są pierwszym, konkretnym efektem współpracy, którą Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego nawiązał w ubiegłym roku z politologami z Uniwersytetu Moskiewskiego. Postanowiliśmy wspólnie zastanowić się nad tym, co rzec można oceniając relacje pomiędzy Rosją i Europą na progu XXI wieku.

Całe zamierzenie ma więc charakter rekonesansu. Nie próbowaliśmy ustalać żadnych ujednolicających konwencji – tematycznych, czy metodologicznych. Wszyscy Autorzy mieli pełną swobodę. Zdajemy sobie sprawę z faktu, iż taka sytuacja naraża redaktora na pewne ryzyko, że niekoniecznie musi zadowolić wszystkie gusty. Jesteśmy jednak przekonani, iż w badaniach dotyczących Rosji, inspirowanie wypowiedzi, prowokowanie opinii, jest jeszcze wciąż ważniejsze niż ich porządkowanie.

Najbardziej cieszy nas fakt, iż mamy okazję zaprezentować wypowiedzi naszych kolegów z Uniwersytetu Moskiewskiego. Mamy nadzieję, iż polscy czytelnicy z zainteresowaniem zająrzą do tekstów, które są bardzo miarodajną prezentacją naukowej opinii środowiska politologów z Uniwersytetu im. Łomonosowa.

Po to, by nie naruszyć reguł proponowanej przez nas konwencji prezentujemy wszystkie teksty bez wszelkiej ingerencji, bez wszelkich zabiegów adaptacyjnych. Niech mówią własnym – i tylko własnym – głosem. Umożliwiamy w ten sposób czytelnikom – miejmy nadzieję – bezpośredni kontakt z Autorami.

(Stanisław Filipowicz)